

GAZETA WARSZAWSKA

CENA GAZETY

w Warszawie:

ROZDZIAŁ . . . rub. 9 kop. —
 PÓŁROCZNE . . . 4 . 50
 KWARTALNE . . . 2 . 25
 MIESIĘCZNE . . . — . 75
 ZA ODMOWIENIE DO DOMU
 DOPŁACA SIĘ MIESIĘCZNIE 5 KOP.

PISMO CODZIENNE

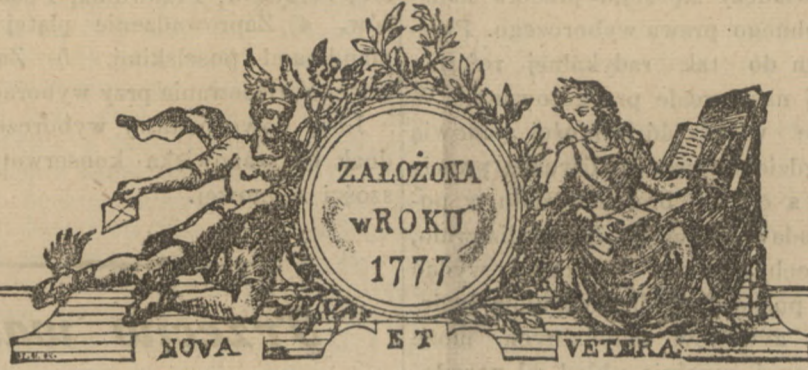
CENA GAZETY

na pocztę:

ROZDZIAŁ . . . rub. 12
 PÓŁROCZNE . . . 6
 KWARTALNE . . . 3
 W CESARSTWIE MIESIĘCZ. . 1
 ZMIANA ADRESU KOP. 20

POLITYCZNE

I LITERACKIE



ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
 NOWY ŚWIAT № 34.
 TELEFON REDAKCYI № 6430.
 TELEFON ADMINISTRACYI № 7450.

ROK STO DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

NADSYŁANYCH RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
 OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
 KANTOR „GAZETY WARSZAWSKIEJ”
 I BIURA OGŁOSZEŃ.

Dziś św. Teodora i Oresta. Mm.
 Jutro św. Andrzeja z Awelinu W.

ZA WIERSZ OGŁOSZENIA NA PIERWSZEJ STRONIE kop. 20.
 ZA WIERSZ OGŁOSZENIA W RUBRYCE NADEŚLANE . 75.

ZA WIERSZ OGŁOSZENIA NA 4-cj STR. kop. 10.
 ZA WIERSZ NEKROLOGJI I REKLAMY . 25.

Stan wody na Wiśle st. 4 c. 0.
 Wschód słońca o g. 7 m. 14.
 Zachód słońca o g. 4 m. 14.

MAŁE OGŁOSZENIA ZA WYRAZ kop. 2.

Doktor COLONNA-WALEWSKI

z Paryża, były asystent prof. Fauvel, praktykuje w czasie zim w Nicei rue de France 111 i w Mentonie Impasse avenue de la Gare Maison Rey. Specjalista chorób piersiowych, gardłanych, krtani i uszów. Leczenie głuchoty nową metodą.

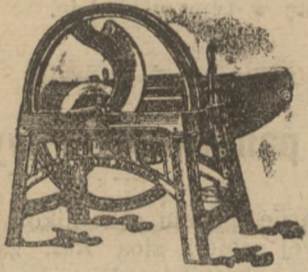
Otwieram w szkole trzy-
 klasowej bez praw, z kur-
 sem gimnazjalnym

klasy wyższe
 od 4-ej do 8-ej

egzamina rozpoczęły się,
 lekcje w połowie przy-
 szłego tygodnia.

Wojciech Górski.

Wyszedł z druku **NOWY KATALOG** opisowy
 maszyn do przygotowywania paszy dla inwentarza.



Wysła się
 gratis
 na żądanie



SIECZKARNIE

i wszelkie maszyny do przygotowa-
 nia paszy dla inwentarza

E. H. BENTALL & Co.

ALFRED GRODZKI

Warszawa, Senatorska 33.

Najwięcej zaoszczędza się paszy przez
 parowanie jej
 parnikami oryginalnymi
WENTZKIEGO.

Paleniska do drzewa i węgla, albo do torfu.
 Do parowania łubinu dodatkowe dna.

Warszawa, d. 9 listopada.

Spoglądając na to, co się dzieje obecnie w naszym społeczeństwie, odbiera się wrażenie, że tańczymy na linie, mogąc każdej chwili stracić równowagę.

Kraj nasz zdaje się zapominać o tem, że my, niestety, nietylko pod względem administracyjno-politycznym jesteśmy tylko aneksem Rosyi, ale i pod względem wielkich ruchów wewnętrzno-państwowych nim jesteśmy. Jesteśmy zupełnie zależni od sytuacji w Cesarstwie.

Ruch wolnościowy tam doszedłszy do niespodzianych rozmiarów i nam dał owoce. Przypnieć trzeba, że jeśli byśmy tym razem otrzymali od Cesarstwa zdobycze cenne, tośmy je okupili straszną ofiarą: rozstrojeniem, który trwa u nas od roku.

Wynika z tego, że skoro sami z siebie, o własnej mocy nie możemy nic zdobyć i tylko pośrednio przez Cesarstwo coś uzyskać możemy, to wysnuć z tego można conajwyżej obowiązkiem podtrzymywania prądów, dążących do zrealizowania konstytucji, ile to jest w naszej mocy i ile tego wymaga solidarność: ale ani kroku po nad to, bo z awangardy łatwo moglibyśmy się stać odciętą placówką i utracić to, co już uzyskaliśmy, dzięki przyjaznemu zbiegowi okoliczności.

Uwagi te nasuwają się przy porównaniu uchwał rozmaitych naszych wieców i zebrań. Uchwały brzmią, że strajki mają trwać aż do chwili, gdy nie zostanie ogłoszona amnestya, wprowadzone powszechne głosowanie i t. p. rzeczy, których my naszymi strajkami wcale spowodować nie możemy.

Wszystko powinno mieć swój cel, każdy ruch polityczny jest wtedy tylko uprawniony, gdy prowadzi do jakiegoś realnego celu. Tej celowości najzupełniej brak obecnemu ruchowi strajkowemu u nas. Nie strajkom u nas, lecz strajkom w Rosyi zawdzięczamy nadanie praw i wolności obywatelskiej. Strajkiem powszechnym sami nie możemy nic osiągnąć. Strajk nie ma celu.

A jeśli tak jest, jeśli nie ma celu — a tylko szkody przynosi, to jest wręcz pewnego rodzaju samobójstwem społecznym, — odruchem, który tłumić i który stłumić należy wyłączeniem wszystkich sił obywatelskich.

Solidarność z ruchem konstytucyjnym w Cesarstwie, owszem, ale gdy ruch ten powie, że otrzymał wszystko do czego dążył, każda sekunda prowadzenia akcji na własną rękę zgubą jest dla nas.

Mieliśmy niedawno sposobność udowodnienia niezwyklej szkodliwości rzekomych depezo o pożarze Warszawy, jakie się ukazywały na łamach lwowskiego *Słowa Polskiego*.

Jak się okazuje, wypadek ten nie był odosobniony, bo *Słowo Polskie* raz po raz podobnie wiarogodne „depezo“ umieszcza na swych szpaltach. Poniżej podajemy nowy taki kwiatek, zerwany na niwie pomysłowości *Słowa Polskiego*.

Gdy przewodniki telegraficzne w tutejszej stacyi telegrafu głównego się spaliły, redakcyja *Słowa Polskiego*, chcąc wyłomaczyć milczenie drutu telegraficznego, otrzymała z Poznania, drogą przez Edytkuny (!) taką „depezo“:

Poznań, 9 rano. Drogą uboczną przez Edytkuny, przyszła tutaj depesza szyfrowana z Warszawy o *krwawych starciach*, jakie tam zaszły wczoraj i dzisiaj w nocy, które doprowadziły niemal do zupełnego odcięcia Warszawy i Rosyi od zagranicy.

Mianowicie robotnicy, strajkujący, którzy tym razem widocznie byli lepiej przygotowani, *napadli na przechodzące ulicami Warszawy patrole*, zaatakowali je strzałami z pistoletów repetyterowych systemu amerykańskiego Brauninga oraz nożami, rozbijali je i rozpedzili. Władze zarządziły natychmiast uruchomienie większej masy wojska. Tymczasem jednak strajkujący poprzerywali przewody telegraficzne tak, że niemal cały ruch telegraficzny Warszawy jest nieczynny.

Taką wiadomość czytaliśmy w *Słowie Polskiem*. Winszujemy redakcyi tego organu wyjątkowej pomysłowości w odbieraniu depezo z Warszawy, via Edytkuny i Poznań, i w dodatku szyfrowanych. Nie wątpimy, że niebawem pojawiać się będą w organie tym depezo z Warszawy via Waszyngton lub Kalkutta i zawsze szyfrowane.

Nie zwracalibyśmy zresztą uwagi na tę fabrykację telegramów niby to z Warszawy, gdyby sytuacja nie była zbyt poważna. Ci panowie w naczelnym organie narodowej demokracji we Lwowie chyba nie zdają sobie sprawy, co to znaczy puścić po Europie fałszywą pogłoskę, że u nas tu w Warszawie robotnicy strajkujący rzucili się na patrole, zasypali je strzałami z rewolwerów i rozpedzili, a nadto poprzeczali przewody telegraficzne. A jeśli ci panowie nie wiedzą, co to znaczy, to obowiązkiem naszym jest na to powiedzieć: że w ten sposób legalizują trwanie stanu wojennego w Warszawie.

Gdzie i kiedy w ostatnich czasach strajkujący zaatakowali patrole gradem wystrzałów? To nieczy fałsz! Ludność warszawska zachowała wobec wojska w ostatnich czasach tyle cierpliwości i uległości, tyle taktu, że wątpliwem jest, czy w jakim miesiącu inem w Europie ludność tak bez protestu zniósłaby np. szarżę na placu Teatralnym jak u nas to się stało.

My tu wyczerpaliśmy wszystkie siły, poruszamy wszystkie sprężyny, aby osiągnąć zniesienie stanu wojennego, a *Słowo Polskie* w pogoni za sensacją puszcza w świat fałsze, które nasze ruchy paraliżuje! To nieładnie.

Po co to pisać, że depesza przyszła z Poznania via Edytkuny? Czy nie lepiej wprost napisać — z Berlina? Przecież Berlin zaopatruje całą Europę w fałsz-

wane wieści o Warszawie. Niech zatem *Słowo Polskie* lepiej otwarcie poda źródło skąd czerpie. Na farbowanych lisach i tak się świat pozna.

Zasada solidarności w Kole Polskiem.

Organizacyja Koła Polskiego w Berlinie, jak to już w poprzednich wykazywaliśmy artykułach, słabą i chwiejną była dopóty, dopóki jej nie oparto na zasadzie solidarności, to jest na poddaniu przekonań politycznych osobistych, nchwale całości. Niezawodnie, że jak w społeczeństwie wybierającym reprezentantów swoich politycznych, najrozmaitsze istniejące poglądy i przekonania, tak też i wybrani posłowie różne mogą wyznawać zasady polityczne. Co przecież jest cechą wszystkim właściwą, a jednoczącą ich, to jest właśnie jednolitość narodowa i wynikająca stąd jednolitość celu działalności politycznej wśród zupełnie odmiennego otoczenia, pod której wymagania poddać się muszą wszelkie poglądy osobiste. Pod naciskiem, nastającym na nasze wymagania narodowe, wszystkie sprawy publiczne z tego punktu widzenia przez nas i reprezentację naszą muszą być rozpoznawane i oceniane. Zapatrywania osobiste znajdują i znajdująca muszą w łonie Koła samegoż możliwość objawienia się i dyskusji niekrepowanej, ale muszą się też poddać woli większości, dla której racye zasadnicze, są jedynie narodawczemi, gdy mają się objawiać zbiorowo. A kto się lubuje w kontrastach dziejowych, ten w zasadzie solidarności parlamentarnej, bez naciągania dopatry się jakoby przeciwnego biegu sławetnego liberum veto, objawu parlamentarnego najsmutniejszej dla nas pamięci.

Powstanie i istnienie w ciele prawodawczem odłamu posłów w kształcie osobnego stronnictwa, nieopierającego się na pewnym wyznaniu politycznym, ale na idei narodowej, jest nietylko żywym i nie dającym się zapoznać świadectwem i wyrazem tej idei, ale zarazem zdobyciem dla niej autonomii parlamentarnej, której żadna ustawa, żadne rozporządzenie zniweczyć nie może, jak tylko chyba za zniweczeniem korporacyi nowej. Nie szczędzono też od samego początku powstania Koła polskiego, tak ze strony rządu, jak i stronnictw poszczególnych i posłów niemieckich zabiegów i nawoływań pokusą zaprawnych, ażeby posłów Polaków spowodować do ustąpienia z zajętego stanowiska i przejścia każdego z osobna do tego stronnictwa politycznego, ku któremu skłaniały się jego przekonania polityczne osobiste. Wszakżeż zachcianki zatarcia odrębności narodowej i *asymilowania* jak się niejednokrotnie wyrażano, posłów polskich z innymi stronnictwami spelży na niczem, dzięki właśnie solidarności wiążącej członków Koła polskiego w jeden i jednolity zastęp parlamentarny.

W społeczeństwie naszym pojęcie solidarności nie jest jeszcze dokładnie wyrobionem. Dowodem tego te głosy różnorodne, jakie się obecnie w przeddzień prawdopodobnych narodzin Koła polskiego w izbie rosyjskiej odzywają. Nie jest ono nawet zupełnie ustalonym w społeczeństwie prusko-polskiem, jak tego wydarzały się przykłady w czasie ostatnich wyborów, mianowicie do parlamentu niemieckiego, gdzie z tego powodu toczyła się nawet w

pismach publicznych żarliwa dyskusja, zakończona przecież zwycięsko dla zasady solidarności przy pomocy publikacji wyjątkowej dziejowej przebieg zawiązała się koła polskiego na tej właśnie zasadzie. Posługiwano się względami ekonomicznymi „próbując uczynić wyłom w zasadzie,” a niektóre zebrania wyborcze zniewały stawających do wyboru kandydatów do oświadczenia się, jak w pewnych kwestiach (np. celnych) głosować zamysławia. Zobowiązań takich przecież konstytucyjne prawo pruskie za ważne nie uznaje, a i dla posła Polaka ono to tylko mieć może znaczenie, że w obrębie koła samego wiązać się może poseł do głosowania w myśl danego przyrzeczenia, zaś w izbie samej głosować będzie jednomyślnie z kolegami swoimi, według postanowienia większości koła. Głosowanie przeciwne byłoby złamaniem solidarności koła i pociągałoby za sobą dobrowolne lub przymusowe wystąpienie z koła i złożenie mandatu. Przykłady tego, acz bardzo wyjątkowe, wydarzały się w dziejach koła sejmowego w Berlinie.

Jeżeli w statucie koła polskiego uczyniono zastrzeżenie zwalniające do pewnego stopnia węzeł solidarności, to wiedzieć należy, że zastrzeżenie to odnosi się właściwie tylko do kwestyi wyznaniowych. W czasie zawiązywania się koła do prawa tego należało kilku kalwinów i protestantów, jak w szczególności: G. Potworowski, Brodowski, Słaski, Janecki, Cassius, którzy ze względów wyznaniowych nie zawsze mogli się godzić z postanowieniami koła o sprawach religijnych, zaczem dla takich i im równoległych powodów zastrzeżono uchylene się od głosowania. Ale jeżeli chodzi tylko o zasadnicze różnice zdań w sprawach czysto politycznych, to chowanie się za odnośny § statutu jest nadużyciem i bądź jak bądź wykroczeniem przeciw zasadzie solidarności. Zastrzeżenie to odnosi się także do kwestyj kościelnopolitycznych, w których księża katolicy, zasiadający w sejmie w kole polskim, mogliby znaleźć się w rozterce stanowiska swojego kościelnego z postulatami ustawodawczymi jak np. w kwestiach małżeństw mieszanych, ślubów cywilnych i im podobnych.

Ale i z innych względów zasada solidarności zastępu posłów Polaków w zgromadzeniu innej narodowości wysokie ma znaczenie. Właśnie dla tak szcuplego liczbą grona, niezachwiane nigdy, jednolite postępowanie, podnosi wagę jego głosu i jedną mu powagę tam, gdzie w mniejszości pozostaje i rzeczą jest niezawodną, że z chwilą w którejby zasady tej poniechano, rozchwiałoby się koło, a jego waga, znaczenie i działalność cała, chociażby formalnie pozostało w ustroju swoim, zeszyłyby do zera.

Na koniec, jeżeli tego wyrażenia porównawczego tu użyć wolno, i dla etyki parlamentarnej zasada solidarności pierwszorzędnej jest wagi. Stanowi ona bowiem pierwiastek karności, tak nieodzownej dla zastępu znajdującego się w ciągłej, a upartej walce z przemożnym przeciwnikiem, wymagającej każdej chwili skupienia wszystkich sił do stawiania skutecznego odporu przeciw zamachom na najwyższe dobra duchowe narodu naszego. Jest zaś o tyle wznioślejszym momentem nad zwykłe przepisy dyscyplinarne, że jest obowiązkiem moralnym, wymagającym w danym razie zwycięstwa nad własną słabością, chociażby i poświęcenia własnego przekonania w imię i dla dobra spopolitego.

Dr. H. Szuman.

KORESPONDENCYE.

O reformę wyborczą.

Lwów, 25-go października.

Po demonstracjach o powszechne prawo głosowania w miastach czeskich i niemieckich przyszła kolej na Galicyę. 21-go i 22-go z. m. odbył się w Galicyi cały szereg zgromadzeń robotniczych w tej sprawie, a w poniedziałek wręczyli delegaci socjalistyczni marszałkowi krajowemu i namiestnikowi memoriały, żądające powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego prawa głosowania do gminy, rady powiatowej i sejmu. Poprzeć petycję przywódców socjalistycznych miała obecność kilkudziesięciu tysięcy tłumy robotniczej.

Oczywiście ani marszałek kraju, ani namiestnik nie mogli przyrzec spełnienia tych postulatów. Nad reformą wyborczą obraduje obecnie sejmowa komisja administracyjna i w najbliższym czasie sejm tę sprawę rozstrzygnie. Jednak już dziś można powiedzieć, że system wyborczy nie dozna tak radykalnej zmiany, jak tego żądają socjaliści. Nie odczuwa przedewszystkiem potrzeby tego sama warstwa robotnicza w Gali-

cyi z małymi wyjątkami słabo uświadomiona politycznie. Są to masy, które na krótką chwilę mogą stać się narzędziem w ręku agitatorów, lecz do dłuższej walki politycznej niezdolne. Demonstracje o powszechne prawo wyborcze, mają więc raczej charakter epizodyczny, są tylko echem i kopją takieże walki socjalnej demokracji austriackiej, ale nie wywołały ich realne potrzeby kraju.

Z wyjątkiem grupki posłów ludowych i Rusinów oświadczy się sejm przeciw nadaniu powszechnego prawa wyborczego. Przedewszystkiem do tak radykalnej reformy nie jest kraj nasz wcale przygotowany. W kraju, gdzie większość ludności stanowią analfabeci, gdzie kultura polityczna prawie nie istnieje, a czynne branie udziału w polityce do niedawna raczej demoralizowało, może powszechne prawo wyborcze wydać kraj na łup pozbawionych skrupułów i niespołecznych żywiołów radykalnych, może przytem zmienić zupełnie układ sił narodowych w Galicyi wschodniej. Trudno, aby polska większość pozbywała się dobrowolnie swych praw, które jej się z tytułu długoletniej pracy kulturalnej na Rusi Czerwonej należą, na rzecz Rusinów, stojących pod względem kulturalnym ogromnie nisko, gdzie 75 procent stanowią analfabeci. Wskutek nieszczęsnego rozłożenia stanowią Polacy w Galicyi wschodniej żywioł pod względem liczbowym słabszy, a dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że nasze stronnictwa radykalne raczej w spółce z Rusinami wystąpią przeciw społeczeństwu polskiemu bezwzględnie. Wszak już dziś uważają oni Galicyę wschodnią za część Ukrainy. Z chwilą, gdyby Rusinom udało się przy pomocy powszechnego prawa wyborczego uchwycić ster rządów o kraju, ustaliby wszelka praca kulturalna, a nastąpiłby okres bezwzględniego ruszczenia polskiej mniejszości. Nawet gdyby do tego nie przyszło, nie mogą pozwolić Polacy na wydarcie sobie choćby jednej czwartej części mandatów, ponieważ przez to samo straciliby wpływ na zmianę statutu krajowego w myśl wylaniających się potrzeb kraju.

Natomiast już czas najwyższy na reformę wyborczą. Ta reforma o dwóch mianowicie kierunkach jest konieczna: po pierwsze w kierunku rozumnego a liberalnego rozszerzenia niewątpliwie zbyt ciasnego dziś prawa wyborczego, a powtórnie — zapobieżenia raz na zawsze praktykowanym dotychczas nadużyciom wyborczym.

Wybory galicyjskie mają już dziś ustaloną sławę. Wybory pośrednie, dokonywane pod naciskiem rządu, legitymacye wyborcze, które można było skupywać całemi masami, usuwały ludność od bezpośredniego zajmowania się sprawami politycznymi, jasność wyborów, to wszystko dawało sposobność do przekupstw, do fałszowania wyniku wyborów, wreszcie do terroryzmu, jakiego dopuszczali się przy wyborach w kuryi piątej socjaliści lub Rusini. Tajność wyborów ochroni ludność przed terroryzmem rządowym i czerwonym.

Przyszła reforma wyborcza będzie musiała więc nie tylko dopuścić do brania udziału w życiu politycznym szersze masy ludności, to jest w kuryi miast i wsi wszystkich umiających czytać i pisać, ale będzie musiała raz na zawsze usunąć możność nadużyć.

Za powszechnym prawem wyborczym są w sejmie — jak zapewniałem — tylko posłowie ludowi i rusey; konserwatywna większość jeszcze nie ogłosiła wyniku obrad nad tą kwestyą. Natomiast klub demokratyczny uchwalił wnieść na najbliższym posiedzeniu sejmowym projekt zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej, w kierunku rozszerzenia prawa wyborczego do sejmu.

Projekt ten proponuje: 1) powiększenie liczby posłów z miast o 16 mandatów; kurya ta ma mieć w przyszłości 44 posłów, t. j. tyle, ile ma ich kurya większej własności. Otrzymać mają więcej mandatów: Lwów o czterech, Kraków o dwóch, miasta liczące ponad 30,000 mieszkańców: Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów i Kołomyja, każde po jednym mandacie, mają zatem wybierać po dwóch posłów. Okręgi miejskie zbiorowe: 1) Brzeżany — Złoczów, 2) Bochnia — Wadowice, 3) Gorlice — Jasło,

4) Podgórze — Wieliczka, 5) Sanok — Krosno, mają być rozdzielone i każde z tych miast wybierać ma osobno jednego posła. W tych okręgach nastąpi zatem powiększenie liczby posłów o pięciu. 2) Powiększenie o dwa mandaty liczby posłów izb handlowych i przemysłowych, w ten sposób, aby izby lwowska i krakowska wybierały po dwóch posłów. 3) Powiększenie liczby posłów z kuryi gmin wiejskich o pięciu z powiatów politycznych (niedawno powstałych) Podgórze, Strzyżów, Przeworsk, Peczeniżyn i Zborów. 4) Zaprowadzenie piątej kuryi z 24 mandatami poselskimi. 5) Zaprowadzenie tajnego głosowania przy wyborach do Sejmu.

Losy nowej ustawy wyborczej zależą jednak od stanowiska konserwatywnej większości sejmowej.

Dalbor.

Przeciw waśni.

Waśń — to wróg kulturalnego i ekonomicznego rozwoju w życiu jednostek i narodów, to nieszczęście, przed którym wszelkimi siłami bronić się winniśmy. Znieprawia dusze, zatruty jad wlewa do serc.

Wróg ten staje u naszego progu. To też dziś jest już obowiązkiem, stwierdzając, nie sprzedając jego przyjsie, zabrać się do zwalczania go.

Między społeczeństwem naszym a pewnym odłamem Żydów, coraz większa przepaść powstawać zaczyna. Daje się ujawnić pewne rozdrażnienie, które niebawem w waśń zmienić się może.

Jesteśmy zwolennikami zupełnego równoprawienia wszystkich obywateli kraju bez względu na narodowość i wyznanie; pragnęlibyśmy, aby na naszej polskiej ziemi dobrze było wszystkim. To też siły nasze chcielibyśmy wyteżyć w tym kierunku, aby dla wszystkich jaknajwiększą sumę dobra można było osiągnąć. Ale jednocześnie zdaje się, że mamy prawo wymagać poszanowania naszej godności narodowej.

To co się w ciągu ostatnich dni działo na ulicach Warszawy: znieważenie obrazu Najświętszej Maryi Panny, obrzucenie błotem sztandaru z Orłem Białym, pomijając już drobniejsze stosunkowo fakty, jak usiłowanie zniszczenia wydawnictw o niesympatycznych dla siebie tendencjach przez pewne skrajne żywioły żydowskie, przeważnie tłum bezrozumnych wyrostków — tolerowane być nie może.

Zło trzeba stłumić w zarodku. Trzeba wyrwać z korzeniem chwasty, jakie się coraz bardziej zaczynają ukazywać na naszej rodzinnej glebie. Działać należy niezwłocznie i z całą mocą, aby te chwasty nie rozrastały się coraz bardziej. Zatrute ziarna zawsze zle rodzą owoce.

Wierzmy, że istnieje nie mały zastęp wyznawców Starego Zakonu, którzy się zrosili z ziemią naszą i którym drogą jest ona. To też zwracamy się do nich, do tych, którzy uznają, że łączą nas wspólne ognia, jak i tych, którzy zaznaczają swoją odrębność, ale nie utracili poczucia godności ludzkiej, aby starali się położyć kres prowokowaniu ludności polskiej przez ich współwyznawców. W pierwszym rzędzie zwracamy się do warszawskiej gminy starozakonnych, aby powzięła jakieś środki, zmierzające do powstrzymania garstki wyrostków od zachwałych wybryków, które dla nas wszystkich przyniesić mogą bardzo niepożądane rezultaty.

Mamy nadzieję, że nasze wezwanie, mające na celu dążenie do uspokojenia wzburzonych namiętności ludzkich dla naszego ogólnego dobra, dla dobra wszystkich obywateli kraju, spotkać się winno z poparciem odnośnych sfer. Sądźmy, że zdawać one sobie powinny sprawę z tego, że położenie jest istotnie poważne i że zaostreniu sytuacji należy zapobiedz.

Nam obce są wszelkie gwałty i wszelkie bezprawia. A bezprawiem jest wszelki objaw nienawiści. Wierzmy, że i wśród wyznawców Starego Zakonu są również pokrewni nam myślą. Do nich się zwracamy, aby solidarnym wystąpieniem zapobiedz waśni, jaka się zrodzić może i nawet plomieniem wzbudzić, jeżeli uczucia najświętsze Narodu Polskiego będą znieważane dalej przez bezrozumne żydowskie żywioły. Trzeba nie zapominać, że w sercach naszego wiejskiego i miejskiego ludu tkwi gorące przywiązanie do swej wiary i do swej ojczyzny i że okrzyki „Precz z Polską!”, wznoszone przez zwolenników hasel rewolucyjnych mogą się spotkać z innymi okrzykami.

Zapobiegać wszelkim waśniom, wszelkim burzom, które na kraj nieszczęście sprowadzić mogą, jest obowiązkiem wszystkich ludzi dobrej woli.

Leon Reinschmidt.

DAŻENIA ROSYI.

Dążenia współczesnego rosyjskiego społeczeństwa dadzą się określić w jednym słowie: dąży ono do przekształcenia dotychczasowego biurokratyczno-policyjnego systemu na system oparty na porządku prawnym. Stąd słowa „porządek prawny“ (prawowej porządek) stały się dziś dla Rosyi wspólnym mianownikiem wszystkich reform na poszczególnych polach. Zasada „porządku prawnego“, przyjęta jako podstawa nowego ustroju państwa przez Manifest konstytucyjny, wszechstronnie jest rozpatrywana na łamach pism rosyjskich.

Sprawie tej poświęca *Wiestnik Ewropy* następujące uwagi:

„Manifest konstytucyjny zmienia dotychczasowy policyjny ustrój państwa na prawny.

„Porządek prawny“ — jest to krótkie i jasne określenie takiego ustroju państwa, przy którym jako podstawa występuje nie fizyczna siła, lecz uznane przez wszystkich prawo. Porządek w rozumnym pojmowaniu tego wyrazu stanowi niezbędny warunek spokojnej egzystencji i rozwoju każdego kraju; obejmuje zaś wszystko, co służy do zapewnienia bezpieczeństwa osobistego i publicznego, dopomaga do prawidłowego rozwoju życia społecznego i uwidła przeszłości w korzystaniu z przysługujących jednostkom praw. Porządek jednak może mieć i inne znaczenie; może on stanowić organizację siły. W pierwszym wypadku siła jest narzędziem, którym się posługuje prawo; w drugim — jest ona samodzielną i sama stanowi władzę.

Stąd dwa typy rządów, które różnią się zasadniczo co do celów i motywów. Charakterystyczne cechy pierwszego typu — prawo nad siłą, drugiego zaś — siła nad prawem. Ten ostatni typ ustroju państwa doszedł do najwyższego rozwoju w monarchiach wschodnich, w których odwieczne zasady samowładztwa państwa niepodzielnie.

Na tych podstawach opierał się również dotychczas ustrój państwowy w Rosyi.

Manifest konstytucyjny wniósł do dalszego rozwoju życia państwowego zasadniczą zmianę w tym względzie.

T. R.

Izba państwowa i wybory.

W sprawie udziału robotników w izbie państwowej zabiera głos *Ruś*, zaznaczając, że wybory robotników do izby mają być powszechne; za jednostkę wyborczą jest projektowane uznanie fabryki lub zakładu przemysłowego, zatrudniającego nie mniej, jak 100 robotników. W wyborach mają uczestniczyć nie młodszy nad lat 25, którzy przebyli w danej fabryce lub zakładzie nie mniej lat 3, nie karani sądownie i nie pozostający pod śledztwem. Termin pracy w fabryce został oznaczony w tym celu, aby ograniczyć wybory ze strony niestałych robotników, pracujących tylko podczas zimy. Każde przedsiębiorstwo wyznacza ze swego środowiska pełnomocników, a ci ostatni na zjeździe okręgowym — deputatów. Członkowie izby państwowej ze sfer robotniczych w liczbie 20 będą wybrani na zjeździe deputatów robotników.

Petersburski miejski wydział statystyczny — piszą *Pietierburskija Wiedomosti*, — wobec rozszerzenia praw wyborczych dokonał obliczenia robotników pracujących w petersburskich fabrykach i zakładach przemysłowych. Ogólna liczba robotników w Petersburgu nie przewyższa 200,000. Jako reprezentanci ludności robotniczej w Petersburgu wejdą do izby państwowej, jak przypuszczają, dwaj robotnicy.

Finanse Rosyi.

III.

Zapas złota.

Nietylko szerszej publiczności, lecz i wielu specjalistom w dziedzinie nauki o finansach imponuje olbrzymi zapas złota w rosyjskim Banku państwa, preliminarz bowiem na rok 1905 wykazuje złota na sumy 889,753,000 rub. Nie poddając się jednak hypnotyzacyi wielkich liczb, przypomnieć należy, iż zapas złota w bankach państwa ma znaczenie względne, zależnie od tego, czy jest wynikiem naturalnym życia gospodarczego kraju dzięki czynnemu bilansowi płatniczemu, czyli też powstał drogą sztuczną dzięki pożyczkom zagranicznym.

Rezultatem pożyczek państwowych właśnie jest wspomniany powyżej zapas złota.

Tu musimy czytelnikowi nie specjalistom wyjaśnić kwestyę bilansów płatniczych państwa. Bilans płatniczy posiada jako jedną ze swych pozycji bilans handlowy państwa, różnicę jego wywozu i przywozu. Jeżeli wywóz przewyższa przywóz, bilans handlowy jest czynny, gdy

KRONIKA.

WARSZAWA.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Całkowitą tę stratę Zarząd pokrył z zysków uprzedniego trylletnia, przyczem pozostała nadwyżka 1,124,536 rub. 99 kop.

Zakończenie działań wojennych na Dalekim Wschodzie i dobry urodzaj dają możliwość przypuszczać, że wynik finansowy roku 1905 będzie zupełnie pomyślny; mianowicie, porównyując straty ogniowe od 1 stycznia do 1 października w 1904 i 1905 roku, otrzymanym następujący wynik:

W 1904 r. od 1 paździer. było strat pogorz. 4,917,218 rub. 82 kop.; w 1905 r. do 1-go października było strat pogorz. 3,459,401 rub. 68 kop. Różnica na korzyść 1905 roku 1,457,817 rub. 14 kop.

Wskutek rezultatów powyższych i kapitał zapasowy zwiększał się stopniowo, jak to wskazują następujące dane:

Na 1-go stycznia 1901 r. kapitał zapasowy wynosił 5,531,359 rub. 12 kop.,

Na 1-go stycznia 1902 r. kapitał zapasowy wynosił 5,729,140 rub. 29 kop.,

Na 1-go stycznia 1903 r. kapitał zapasowy wynosił 5,949,633 rub. 71 kop.

Na 1-go stycznia 1904 r. kapitał zapasowy wynosił 6,478,830 rub. 94 kop.,

Na 1-go stycznia 1905 r. kapitał zapasowy wynosił 7,651,123 rub. 60 kop.

Czyli w przeciągu lat 4-ch kapitał zapasowy powiększył się o 2,119,764 rub. 48 kop.

Wszystkie dane szczegółowe, dotyczące się operacji finansowych za czas zmianowania, znajdują się w sprawozdaniach zarządu, które są rozesłane do wszystkich kancelaryj taksatorów powiatowych, do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i do wszystkich towarzystw rolniczych w Królestwie Polskim.

Z SĄDÓW.

„Bez powodu“.

Na ławie II wydziału karnego zasiadła 25-letnia szwaczka, Pelagia Balcerowska, oskarżona o to, iż w d. 4 kwietnia, około godziny 10-ej rano, w kancelaryi cyrkułu zamkowego, podczas wypytywania przez policjantów osób zaaresztowanych, bez żadnego powodu chwyciła ze stołu kalamarz i rzuciła nim w rewirowego Iwana Cimborowskiego, pełniącego obowiązki służbowe, raniąc go w usta.

Fakt ten, brzmi akt oskarżenia, stwierdził na śledztwie pierwiastkowem naoczni świadkowie: pomocnik komisarza Pleczko, Zatkalik i Kryształowicz.

Zbadana na śledztwie pierwiastkowem Balcerowska przyznała, iż rzuciła kalamarzem w rewirowego, ponieważ była doprowadzona do ostateczności, czynnymi i słownymi zniewagami rewirowego względem niej.

Śledztwo sądowe dało bardzo ciekawe wyniki.

Co do powodu, dla którego Balcerowska została aresztowana, nie otrzymano zadawalających wyjaśnień: wprawdzie na zapytanie sędziego śledczego policja odpowiedziała, że Balcerowską aresztowano za zakłócenie po pijanemu spokoju publicznego; z drugiej jednak strony ustalono na śledztwie, że Balcerowska jest kobietą uczciwą, żyjącą z pracy rąk i że policja nie miała co do jej sprawowania żadnych absolutnie niepoehlebnych wiadomości.

Dziwnie jakoś brzmi zestawienie wrzekomu powodu aresztowania Balcerowskiej „awantury po pijanemu“ z nieszakalną przeszłością spokojnej pracownicy igły.

Na to, co się działo w cyrkułe, rzucił pewne światło zbadany w sądzie pomocnik komisarza Pleczko, zastrzegając się, iż w ogóle o zajęciu pamięta niewiele. Pleczko przypomniał sobie jednak, że oskarżona skarżyła mu się na to, iż w cyrkułe odebrano jej pieniądze i zbito ją; podczas dochodzenia policyjnego, prowadzonego przez rewirowego Cimborowskiego było „jakieś nieporozumienie“; świadek przypomina sobie dobrze, iż Balcerowska zraniła Cimborowskiego, rzuciwszy w niego kalamarzem.

Jednym słowem fakt zranienia rewirowego został na śledztwie ustalony.

Dla czego uczyniła to spokojna kobieta podczas pierwszej swej bytności w kancelaryi cyrkułowej? co ją tam sprowadziło?

Oto jak opowiada o tem sama Balcerowska:

„Wracałam do domu dorożką; jakiś „pan“ dopędził mnie w dorożce parokonnej i natarczywie proponował, abym jechała z nim na kolację, bezczelność ta oburzyła mnie i wróciłam się o pomoc do stojkowego, iecz ten zabrał mnie do cyrkułu razem z owym „panem“; w cyrkułe donuzana wypuszczono, mnie zaś zatrzymano i rewirowy począł mi wymyślać i pobił mnie; na drugi dzień rano do cyrkułu przyszedł komisarz, i rewirowy począł mnie szkalować przy nim; chciałam się usprawiedliwić, lecz komisarz nazwał mnie „bydlęciem“, uderzył w twarz, kazał mnie bić, wiązać. Tak się zgnęcano nademną, że nie pamiętam już, co potem było.

Sąd skazał Balcerowską na 4 dni aresztu policyjnego.

„Stowarzyszenie sił naukowych polskich“, w celu podjęcia starań około stworzenia instytucji naukowych i wogóle zdobywania warunków, sprzyjających rozwojowi nauki polskiej. Członkami założycielami są następujące osoby: Bielecki Jan, Bieliński Józef, Biernacki Wiktor, Boguski J. J., Brykner Wacław, Chlebowski Bronisław, Chrzanowski Ignacy, Dickstein Samuel, Dmochowski Zdzisław, Drzewiecki P., Dunin Karol, Eberhardt J., Godlewski Jan, Jablczyński Kazimierz, Jabłonowski Aleksander, Kalinowski Stanisław, Kempner Stanisław, Kochanowski Jan, Konie Henryk, Korzon Tadeusz, Krzywicki Ludwik, Kuczyński Antoni, Kulwiec Kazimierz, Lemieszewski Antoni, Leppert Władysław, Leszczyński Stanisław, Lewiński Jan, Łagodziński Kazimierz, Majewski Zdzisław, Miłobędzki Tadeusz, Obrębowicz Kazimierz, Okolski Stanisław, Osuchowski Antoni, Pożaryski Mieczysław, Przewoski Edward, Pułaski Franciszek, Radziwiłowicz Rafał, Rosset A., Sikorski Stefan, Sioma Józef, Sławiński Kazimierz, Smolikowski Seweryn, Soltan, Sosnowski Jan, Świątkowski Józef, Szperl Ludwik, Tołwiński Mikołaj, Tur Jan, Wasułyński Aleksander, Wóycicki Zygmunt. Organem wykonawczym stowarzyszenia jest zarząd, do którego wybrano pp. Dicksteina, Jabłonowskiego, Krzywickiego, Obrębowicza, Sławińskiego, Smolikowskiego. Zgłoszenia osób, zainteresowanych celami Stowarzyszenia, przyjmują się tymczasem w lokalu „Encyklopedyi Wielkiej Ilustrowanej“ Nowy-Świat 47.

— **Wydawnictwo „popularne“.** We środę na przestrzeni od ogrodu Saskiego do Alei Jeruzolimskich widzieliśmy mnóstwo podartych broszur, opatrzonych tytułem „Socjalizm i jego cele“. Broszurka wydana nakładem redakcyi *Kroniki Rodzinnej* przez p. Stanisława Kostkę, widocznie nie podobała się pewnym odłamom robotniczym, które masowo nabywały wydawnictwo i niszczyły je.

— **Zamknięcie zakładów naukowych.** Kurator warszawskiego okręgu naukowego podał do wiadomości publicznej, iż na skutek prośb naczelników zakładów naukowych, wykłady we wszystkich zakładach naukowych, pozostających w zawiadowaniu ministerium oświaty czasowo zawieszają się aż do nowego rozporządzenia.

— **Uwolnienie więźniów.** Jak donosi *Warszawski Dziennik*, na zasadzie Najwyższego Manifestu z 21-go października (3 listopada) r. b. z rozporządzenia czasowego general-gubernatora m. Warszawy i pow. Warszawskiego w ciągu trzech dni wypuszczono na wolność w Warszawie 1,511 osób aresztowanych w drodze administracyjnej i trzymany w więzieniach głównie w cytadeli twierdzy warszawskiej, w forcie „Aleksieja“, w areszcie policyjnym, w więzieniu śledczym i w więzieniu poprawczym w Mokotowie.

— **Egzaminy.** Wczoraj w 7-klasowej szkole handlowej kupców warszawskich rozpoczęły się egzaminy wstępne w języku polskim.

— **Narada.** Dziś o g. 12-ej w południe w hotelu Polskim odbędzie się narada restauratorów i delegatów kuchmistrzów, w sprawie załatwienia wzajemnych stosunków natury ekonomicznej.

— **O zniesienie stanu wojennego.** Przełożeni i przełożone zakładów naukowych w Warszawie wysłali do prezesa gabinetu ministrów, hr. Wittego, depezę z prośbą o zniesienie stanu wojennego.

— **Pomoc dla robotników.** Komitet obywatelski pomocy dla robotników, pozbawionych środków do życia wobec strajków, rozesłał następujący komunikat:

„Trwając od dłuższego czasu strajk powszechny klas pracujących w celu zdobycia swobód politycznych pograżył robotników i ich rodziny w stan nędzy. Na społeczeństwie całym, które korzysta z osiągniętych zdobyczy, ciąży obowiązek przyjsioa z pomocą potrzebującym. Widmo głodu, ukazujące się już w ogniskach tysięcy rodzin, nakazuje nam przedsięwziąć niezwłoczną akcję w kierunku niesienia pomocy materialnej. Zorganizowany w tej myśli Komitet zwróca wszystkich obywateli do natychmiastowego opodatkowania się na ten cel. Pieniądze wnoszone być mogą w biurze Komitetu, mieszczącym się w lokalu redakcyi *Przeglądu Technicznego* (Włodzimierska 3, gmach Stowarzyszenia Techników) w godzinach od 10-ej do 1-ej i od 5-ej do 8-ej lub też na ręce „oznaków Komitetu.“

— **„Sokół“.** Z inicjatywy p. Karola Malczewskiego powstał zamiar założenia w Warszawie „Gniazda Sokółów“. W tym celu wybrano komisję organizacyjną, która zajmie się wprowadzeniem w czyn tego projektu. Wszelkich objaśnień i szczegółów udziela p. Malczewski (Nowy Świat 17).

— **Komitet pomocy doraźnej.** Na ostatnim posiedzeniu sekcji rzemieślniczej postanowiono pomiędzy innymi utworzyć Komitet Pomocy doraźnej zjednoczonych rzemieślników i robotników, którego celem jest niesienie pomocy doraźnej rzemieślnikom i robotnikom stołecznego m. Warszawy, mianowicie przychodzenia z pomocą głodnym. Komitet ten, którego zarząd stanowią: pre-

zes p. Gustaw Martens, skarbnik p. Ludw. Piekarski, sekretarz p. Józef Ciborski, kontroler p. Felicyan Przyszykowski, oraz pp. Jan Radwański, Wacław Jeżewski i Jan Budziński, odbył kilka posiedzeń i wypracował szczegółowy organizacyi, przyjmowania zaawizacji, sprawdzania położenia petentów, rozdawnictwa bonów żywnościowych, oraz sposobu wydawania żywności w składach własnych. Oprócz tego utworzono następujące komisje cząstkowe: a) dla zbierania ofiar, do której zaproszono pp. Konstantego Siarkiewicza (Chłodna 16), Karola Pomińskiego (Ceglana 7), Bronisława Michalskiego (Święto-Krzyska 17) Konstantego Łapińskiego (Leszno 24), Adolfa Daaba (Wilcza 32), Jana Kamińskiego (Niecała 12), Władysława Walewskiego (Podwale 14), Józefa Gąsiorowskiego (Wspólna 48), Leopolda Daaba (Praga, Stalowa), Bolesława Mrozowskiego (Sto-Jańska 15) i Jana Rudnickiego (Dzielnia 69); b) dla rozdawania wsparć, do której zaproszono pp. Pawła Nowickiego, Franciszka Pugeta, Władysława Borunia, Feliksa Łopieńskiego, Teofila Niedźwiedzkiego, Feliksa Nowickiego, Józefa Siarackowskiego, Aleksandra Pisarskiego, Pisborskiego, Stanisława Lipczyńskiego, Wincentego Janowskiego, Jana Nawrockiego, Karola Wywijanka, Jana Tarnowieckiego, Józefa Sobolewicz i Romana Lubowieckiego. Komitet doraźnej pomocy rozpoczął już swoje czynności, a członkowie komisji dla zbierania ofiar, wyżej wymienieni, przyjmują już ofiary w gotowości i produktach spożywczych. Prócz tego komitet wysłał swych delegatów w celu zbierania ofiar na miasteczka. Każdy z nich posiada imienne upoważnienie podpisane przez p. G. Martensa. Delegaci winni ofiarodawcom wydawać pokwitowania z odbioru ofiar. Lista delegatów komitetu zostanie wkrótce ogłoszona.

— **Otwarcie aptek.** Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem, po naradzie właścicieli aptek z pracownikami, wszystkie apteki zostały otwarte. W ten sposób nareszcie skończył się ten jeden z najdotkliwszych strajków. Na usprawiedliwienie panów aptekarzy dodajmy, że długie bywanie się bez lekarstw choroby zawięzają skrajnym socjalistom. Panowie ci, niepomni na uczucia ludzkości, siłą wdzierali się do sali zebrań, gdzie wrzaskiem i teroryzmem zmuszali do strajkowania nawet tych pracowników aptekarskich, którym rozum i poczucie obowiązków kazało być innego zdania.

— **Wiec ligi narodowej.** Zwolany na wczoraj wiec ligi narodowej nie odbył się z powodu zakazu władzy.

— **Wiec teatralny.** Komitet odwołanego onegdaj wiecu artystów i urzędników teatrów rządowych w Warszawie złożył władzy miejscowej przedstawienie następującej treści:

„Przewodniczący wiecu pracowników warszawskich teatrów otrzymał w nocy z dnia 7-go na 8-y listopada r. b. o godz. 1-ej min. 30 zawiadomienie warszawskiego ober-policmajstra, że z rozporządzenia warszawskiego general-gubernatora odbycie wiecu zostaje zakazane. Wobec spóźnionej pory niepodobna było wiecu odwołać w pismach, więc dnia 8-go listopada o godz. 10-ej zrana komitet podał publicznie do wiadomości rozporządzenie general-gubernatora za pomocą odpowiednich ogłoszeń, które zostały rozlepione na gmachu teatrów, a delegaci jednocześnie udali się przed gmach teatru wielkiego dla ustnego powiadomienia przybywającej publiczności. Tymczasem gmach teatrów został obstawiony przez wojsko, które nie wpuszczało do niego pracowników teatralnych, dragoni zaś wjeżdżali na chodnik, powodując popłoch wśród spokojnie zachowującej się publiczności. Przeciw takiemu postępowaniu komitet wiecu zakłada energiczny protest, biorąc bowiem na siebie utrzymanie porządku podczas wiecu zarówno przed gmachem jak i wewnątrz, ma prawo domagać się, aby jemu pozostałono odwołanie wiecu i wezwanie publiczności do rozejścia się. Używanie w takich razach pomocy wojska jest zbyt szkodliwym i prowadzi do smutnych następstw. Pracownicy teatralni trwają w dalszym ciągu w żądaniu dania im możności zwolnienia wiecu publicznego i w tym celu wysłali do Jego Ekscelencji prezesa ministrów hr. Wittego telegram następujący: „Do Jego Ekscelencji prezesa ministrów hr. Wittego. Komitet wiecu teatrów rządowych warszawskich zawiadamia Waszą Ekscelencję, że wiec dwukrotnie pozwolony w ostatniej chwili został zakazany przez władze bez przytoczenia motywów. Wojsko rozpedzało śpieszącą na wiec publiczność. Prosimy o pozwolenie na publiczny wiec teatralny, komunikując jednocześnie, że dyrekcya teatrów rządowych pracownikom swoim od trzech miesięcy nie płaci.“

— **Narady urzędników pocztowo-telegraficznych.** Onegdaj rozpoczęły się w gmachu telegrafu narady urzędników pocztowo-telegraficznych w sprawie unormowania pracy, polepszenia bytu. Narad takich odbędzie się kilka, wobec czego uważamy za właściwe wstrzymać się aż do ich ukończenia z podawaniem sprawozdania z przebiegu obrad, gdyż pośpiech pod tym względem

Biura wywiadowcze nowego typu.

Zorganizowanie biur wiarogodnych informacji o kredycie, jaki udzielić można kupcowi lub fabrykantowi, stanowi u nas wobec rozgałęzienia stosunków i rozszerzenia ich na wszystkie niemal prowincje państwa rosyjskiego sprawę pierwszorzędnej wagi; lecz jest, dotychczas przynajmniej, tylko bołątką niezmiernie dotkliwą. Dobra informacja daje możność wejścia w korzystny stosunek, rozwinięcia produkcji z szansą solidnego uwieńczenia; natomiast błędna, lub kłamliwa naraża na dotkliwe straty i tamuje przedsiębiorczość, odbiera odwagę wejścia w nowe stosunki, dla rozwoju danego przedsiębiorstwa nieraz nieodzowne. Dotychczas solidne firmy u nas korzystały po największej części z informacji berlińskich (Schimmelpfeng), nie gardząc obok tego i miesoowami dla Królestwa, lub petersburskimi i moskiewskimi dla Cesarstwa.

Okazywało się jednak niejednokrotnie, iż mniejsze biura miały przestarzałe wiadomości, nieodpowiadające potrzebom danej chwili; narażały przeto w dobrej wierze swych klientów na przykre zawody i straty. To też wiele tranzakcyj korzystnych zaniechano, o ile nie udało się od zaufanej, a zaprzyjaźnionej firmy (najczęściej od banku lub bankiera), uzyskać „ad hoc”, po za fachowemi biurami, przychylnę o danym kliencie opinii. Doświadczenie, okupione niejedną ciężką ofiarą, nauczyło, iż *tylko bardzo wielkie biura wywiadowcze, rozporzą-*

dzające znacznymi środkami pieniężnymi i szeroko rozgałęzioną klientelą, są w stanie mieć solidnych, w każdym ważniejszym handlowym lub przemysłowym punkcie agentów, wtajemniczonych w stan interesów i ceniących dość wysoko swe stanowisko, by nie tylko bezstronnie, lecz i *natchyniast* o zmianach w czyjejś sytuacji—biuro zawiadania. Tylko takie biura cenią należyście swą opinię, bo w niej czerpią źródło dochodów; przedstawiają przeto największą rękojmię świeżości i wiarogodności informacji. Jeżeli te warunki stanowią o użyteczności biur wywiadowczych wszędzie, to *tem większą* rolę grają one w biurach, mających informować o stosunkach tak rozległego państwa jak Rosya, gdzie każda prowincya ma swe odrębne pojęcia i zwyczaje handlowe, nieraz rażąco rozbieżne.

Bo jakże wielka różnica rodzajów handlu i zwyczajów handlowych istnieje między Królestwem, a Cesarstwem, między północnymi, a południowymi prowincjami tego, nawet między Petersburgiem a Moskwą, cóż dopiero mówić o Kaukazie i Syberii? Nie mówiąc już o zwyczajowych terminach kredytu, (które w Królestwie nie przekraczają 3 miesięcy, w Cesarstwie 6—9 miesięcy, w Syberii 12—18 miesięcy), samo traktowanie swych zobowiązań jest *zwyczajowo* niezmiernie różne. Gdy u nas wydają weksle nawet na sumy dwudziesto-trzydziesto-rublowe, w Cesarstwie drobne weksle należą do rzadkich; natomiast są firmy z zasady niewydające weksli niższych niż na 5 lub 10 tysięcy; natomiast, gdy u nas dopuszczenie weksłu do protestu stano-

wi najczęściej o losie kupca, w niektórych branżach przemysłu i handlu Cesarstwa protesty są na porządku dziennym i o stosunkach dalszych kupca nie decydują.

Piszący widywał na własne oczy weksle *dyskontowane* na południu Cesarstwa, bez tekstu, z sumą i terminem wypisanymi *obówkami*, bo, jak mi nawnie objaśniano, „po co płacić darmo za blankiet, kiedy on w terminie tylko procenty oplaci?”. I to były jedne z najlepszych weksli!—Oczywista przeto, iż informacja o dopuszczeniu do protestu musi być opatrzona innemi uwagami i w innym przedstawiona oświetleniu, jeżeli dotyczy Lublina, niż Tiumenia, Batumu, lub Berdzinska. Biuro pragnące obsługiwać informacjami z całego Państwa, *będzie musiało* mieć kompletne kantory pomocnicze nietylko w wielkich centrach i stolicach, lecz i w każdej prowincyi o swym typie stosunków. Takie biuro musi mieć olbrzymi, sprężysty, fachowo wyowiczony personel i, co za tem idzie, potężne środki pieniężne.

Obecnie wydano *nowe przepisy*, normujące zakładanie biur wywiadowczych. Przepisy te uniemożliwią istnienie drobnych interesów tego rodzaju, nie przedstawiających żadnych istotnych gwarancji wiarogodności i aktualności udzielanych informacji. Nowe prawo wymaga 1) *koncesji* ze strony ministerstw: finansów i spraw wewnętrznych, 2) *kaucyi* 25,000 rub. i 3) oby w istocie informacja trzymano się pewnych przepisów, poręczających lepiej niż dawniej ich aktualność. Jest więc znowu sposobność do

utworzenia użytecznej, a niezbednej instytucyi, mogącej podnieść znaczenie handlowe Warszawy i dać chleb całym rzeszom zdolnych i uczciwych handlowców.

— Toruń, 6-go listopada 1905 r. (Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego).

Płacono za 50 kgr. w partjach, a dostawiam wyborowo oczyszczone nasiona przy najwyższych notowaniach.

	Marek
Koniczyna czerwona I	45—60
Koniczyna biała	40—65
Koniczyna szwedzka	50—65
Koniczyna biała ze szwedzką	35—50
Koniczyna chmielowa żółta	22—25
Inkarnatka rychła	40—42
Koniczyna przelot pospolity	35—45
Seradela	6—7
Rajgras angielski (życica)	18—22
„ wloski	21—23
Trawa kupaowa	45—60
Trawa miodowa	20—25
Kostrzewa owcza	20—23
Tymoteusz	22—26
Sporek	12—14
Wieżka piaskowa	25,00
Rzepak zimowy	12—16
Siemię lniane	14—16
Gorzycza żółta	13,00
Lubin niebieski	5,00
Lubin żółty	6,00
Tatarka	9,00
Matchew biała, olbrzymia, zielona	45,00
Marchew biała, otarta poprawn.	65,00
Buraki olbrzymie żółte walce	30,00
Buraki oberndorfskie żółte	28,00
Buraki pekate żółte	28,00
Buraki faszkiwate żółte	36,00
Buraki leutowickie żółte	28,00
Buraki ekondorfskie oryg.	25,00
Buraki mamoty czerwone	24,00
Mieszanki traw i kon. na łąki mokre	35,00
Mieszanki traw i kon. na łąki suche	32,00

O G Ł O S Z E N I A.

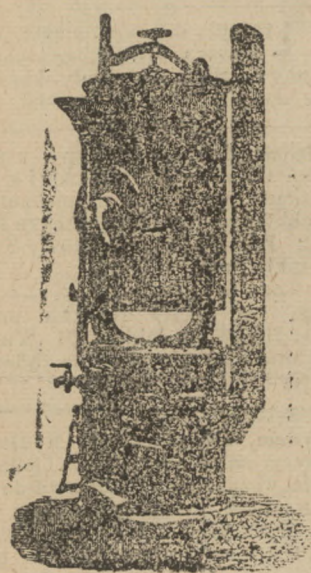
REFORMA

Parowniki do parowania wszelkiego rodzaju okopowych i odgoryezania łubinu. Rozdrabiacze do parowania kartofli, oraz płuczki

POLECA

Tow. Akc. **TADEUSZ Kowalski & A. Trylski**

WARSZAWA, MIODOWA № 4.



Magazyn Ubiorów Męzkich K. Piotrowskiego
przeniesiony na ulicę Warecką № 10.

Pensjonat i sanatorium **J. GOŁEMBIEWSKI**
w ŚWIDRZE (dr. żel. Nadw.).

Urządzony podług nowoczesnych wymagań. Pokoje z całodziennem utrzymaniem i usługa od rb. 2. Kąpiele piaskowe. Masaż wibracyjny. Pomoc lekarska na żądanie. Poczta i apteka na miejscu.

DRZEWA
szczapowego, kilkaset sążni, olszowego, sosnowego, sprzedam zaraz tanio.
Oferty: Redakcyja pod B. Z.



Nowo-Otworzony Zakład
pod firmą „SPECYALNOŚĆ“

przyjmuje wszelkie reperacje męskiej i damskiej garderoby, wywabianie plam, pranie, farbowanie, prasowanie. Zakład posyła po rzeczy i odsyła na czas umówiony, oraz przyjmuje zamówienia na porządki mieszkań zaprawę podług w różnych kolorach higienicznymi środkami, mycie i wstawianie okien, trzepanie i czyszczenie mebli.

Robota wykonywa się akuratanie i trwale. Ceny najprzystępniejsze.

Warszawa, Nowy-Świat 39. Telefon № 78.

Michał Starzec.

— Księgarnia J. Fiszera, Nowy-Świat Nr. 9, poleca wydawnictwa pedagogiczne **Plato v. Reussnera**, najłatwiejsze i najużyteczniejsze do przedkłej nauki jako

Podręczniki szkolne:

Elementarz Polski, uznany ogólnie za najlepszy ze wskazówkami pedagogicznymi, z wzorkami rysunków i pisma, najbogaciej ilustrowany (740 figur-rycinek), cena w oprawie kop. 30, brosz. kop. 20, bez rycinek kop. 6 i 2.
Elementarze: Polsko-Niemiecki, Rusko-Niemiecki i Rusko-Polski, każdy osobno z wzorkami pisma, rysunków i 476 rycinami po kop. 40, 24, 12 i 5.

S amouczek Polsko-Niemiecki, kurs I-y kop. 80—kurs II-gi k. 1.60.
Polsko-Francuski z wymową kurs I-y k. 1.20—kurs II-gi k. 3.20.
Polsko-Angielski z wymową kurs I-y koo. 75—kurs II-gi k. 1.20.
Polsko-Ruski z wymową kurs I-y kop. 1.40—kurs II-gi k. 1.80.
Gramatyka Polsko-Francuska z wymową kop. 1.20.

Wypisy Franouskie ze słowniczkiem w 4-ch językach kop. 80.

Powiastrki Polsko-Niemieckie z 444 rycinami kop. 20.

Wzorki Rysunków i zarazem Pisma kop. 15.

Przy pomocy powyższych podręczników lingwistycznych uczy się młodzież już od samego początku **konwersacyi**, która właśnie stanowi kwintesencję z nauki języków obcych i przez to właśnie stawia podręczniki Reussnera wyżej ponad wszystkie im podobne dzieła.

Dlatego to podręczniki (Samouczki) Reussnera, mają największe uznanie i rozpowszechnienie nietylko tu w Królestwie i całem Cesarstwie Rosyjskim, ale także w Galicyi, w Poznańskim, w Ameryce Północnej i t. d.

Inteligentna, młodziutka panienska, szuka zaraz miejsca do nauki dzieci, do sklepu, apteki i t. d. Adresować: poczta Bodzentyn, gub. Kieleckiej, wieś Dębno, dla Z. K.

BRONIKOWSKIEJ

Pensjonat

Warszawa, Nowogrodzka 7.
Pokoje wygodne, niedrogie dla przyjeżdżających, tygodniowo, miesięcznie. Utrzymanie całodziennie lub częściowe, obiady gotuje dobry kucharz.

Aleksander ORACZEWSKI
JUBILER

Nowy-Świat № 29
(róg Chmielnej).

Poleca bogaty wybór gustownej brylantowej i z kolorowemi kamieniami biżuteryi. Pierścienki zaręczynowe w wielkim wyborze. Obrączki złote 94 i 56 próby. Ceny niskie fabryczne. Wyrob własny.

Do sprzedania

za przystępną cenę **ogier licencyonowany** kasztan wzrost 6 i pół wersz. lat 10, po ogierze trakeńskim.—Przeżaliny **Wielkie**, przez Radzyń.

A. P. Gałeckiej szkoła kroju i szycia, nagrodzona medalami, Chmielna 49. Nauka kroju, sukien rb. 10, kurs zupełny z patentem teje szkoły rb. 25. Programy wysyła się. Metoda rb. 1 50 kop.

SAKSONIA-ALTENBURG

TECHNICUM ALTENBERG

dla budowy machin, elektrotechniki i techniki samochodowej.

Początek sezonu zimowego 17/4 Października.

Programy są posyłane bezpłatnie.

Chętnie rekomendujemy wszystkim, mającym oszczędność na względzie, znany **Magazyn Ubiorów Męzkich**

L. Szepskiego, gdzie wykwalifikowani, gustownie i trwale ubrać się można.

KRÓJ WYTWORNY, wykończenie bardzo staranne, punktualnie i naprawdę tanio. Na składzie wyborowe materiały, różnych cen, krajowe i zagraniczne. **NOWY-ŚWIAT 25**, tanio bo mieszkanie prywatne. I-sze piętro.

Poradnik Gospodarski,

pismo rolnicze, tygodniowe, znacznie już rozpowszechnione w Królestwie i Cesarstwie.

Przedpłata roczna tylko 4 ruble.

Przy gazecie tej wychodzi corocznie praktycznie ułożony

Kalendarz Rolniczy,

obejmujący obok działu naukowego, tak, że dział informacyjny specjalnie dla Królestwa, jarmarki w Królestwie i Cesarstwie i t. d. i t. d. **Cena Kalendarza opr. w płótno 1 rb., opr. w skórkę 1 rb. 50 kop., porto 20 kop.** (w znaczkach).

Kto nadeszle wprost do Redakcyi

p. adr. „Poradnik Gospodarski“, Poznań (Posen), całoroczną prenumeratę na „Poradnik Gospodarski“

i równocześnie należność za **Kalendarz na rok 1906,**

otrzyma wraz z tymże Kalendarzem, w październiku r. b. jako **BEZPŁATNE PREMIUM**, o ile zapas starczy, zajmujące odczyty z Wąlnych zebrań rol. Centr. Towarz. Gospodarczego w Poznańskim. 219

№ 28 Ś-to Krzyska № 28

Magazyn ubiorów męzkich

F. Żółtowskiego,

istniejący przez lat 15 przy ulicy Ś-to Krzyskiej Nr. 19, przeniesiony został na tąż ulicę **Ś-to Krzyską № 28.** Magazyn zaopatrzony w wielki wybór garderoby gotowej, jak również w materiały dla obstalunków. Ceny b. przystępne.

UBEZPIECZENIA KAPITAŁÓW DLA DZIECI,

oparte na życiu tychże, ma tę niedogodność, że w razie śmierci ojca (opiekuna) opłata dalszych składek może się stać dla wdowy, albo spadkobierców rzeczą uciążliwą a nieraz nawet niewykonalną, wskutek czego zamierzony przez ubezpieczającego cel

„wyposażenie dziecka”

nie zostanie osiągnięty.

Nadto zdarza się często, że przez zgon ojca (opiekuna) pozbawione zostają dzieci wszelkich środków na wychowanie. Aby zatem zapobiedz takim wypadkom, należy zawrzeć ubezpieczenie

w Towarzystwie Ubezpieczeń „St.-Petersburskiem z r. 1858”

podług tab. VI R, na zasadzie której Towarzystwo Ubezp. „St.-Petersburskie z roku 1858”, nie tylko, że wypłaca całą ubezpieczoną sumę w terminie z góry określonym, lecz w razie przedwczesnej śmierci ojca (opiekuna) natychmiast po zgonie wypłaca spadkobiercom na pierwsze potrzeby 10% sumy ubezpieczonej i rok później na wychowanie dziecka po 10% sumy ubezpieczonej.

Przykład:

Osoba 30-to letnia, zawierając ubezpieczenie na 15,000 rub. w St.-Petersburskiem Towarzystwie Ubezpieczeń podług Tab. VI R na lat 20 płaci roczną składkę w kwocie rub. 772 kop. 50.

Jeżeli ubezpieczony dożyje terminu wypłaty kapitału, t. j. przeżyje określone w polisie 20 lat, to jemu osobiście wypłaca się kapitał zabezpieczony; w razie zaś wcześniejszej jego śmierci, przypuśćmy w 5-ym roku trwania ubezpieczenia, Towarzystwo St.-Petersburskie wypłaca prawemu posiadaczowi polisy:

- 1) natychmiast po zgonie 10% sumy ubezpieczonej, t. j. 1,500 rub.
- 2) przez 15 następnych lat w początku każdego roku polisowego coroczną rentę w tej samej wysokości 1,500 rubli i
- 3) w terminie w polisie oznaczonym całkowity kapitał zabezpieczony 15,000 rubli.

Objasnień udzielają pp. Inspektorzy i Agenci Towarzystwa, oraz Generalna Reprezentacja w Warszawie, ul. Czysta № 8 (dom własny)

ROZUMNE PANIE!!!

raczą nie zapominać, że wyłącznie przy zakładzie

Juljana Drehera w Warszawie, ul. Szpitalna № 6, Telef. 4371

znajdują się pokoje z oddzielnym wejściem z bramy z usługą kobiecą, wraz z udzieleniem praktycznych wskazówek, przy nabywaniu także następujących przedmiotów: **Przepaski miesięczne** niezbędne dla Dam, przynoszące największą wygodę bezwzględnej czystości i oszczędności z praniem, z zapasowymi poduszeczkami, już od rb. 2. **Pasy brzuszne**, nerkowe, pępkowe i inne najlepszych konstrukcji. **Gorsety** prostujące. **Bandaże rapturowe elastyczne** bez sprężyn, oraz sprężynowe z pelotami gumowymi. **Pończochy elastyczne**. **Wyprawy połogowe**. **Irrigatory**. **Gąbeczki ochronne**. **Pes-sary** różnych systemów (nowości) oraz wszelkie wyroby gumowe. **Cenniki** z objaśnieniami 20 kop. (można marki). Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

„Handlowiec Polski”

jedyny tygodnik, poświęcony umiejętnościom handlowym i sprawom pracowników handlowych

ogłosił I konkurs na zredagowanie oferty na wakującą posadę woźnika.

Termin nadsyłania prac 15-go Listopada r. b.
Nagrodę konkursową stanowi żeton srebrny.
Redakcja i Administracja ul. Warecka 9. Telefon 7484.

Prenumerata kwartalna wynosi:
z odnośnieniem do domu Rb. 1 kop. 15,
z przesyłką pocztową Rb. 1 kop. 25.

Mańczak i Dietrich

Warszawa, Marszałkowska № 101

róg Alei Jerozolimskiej,

Zakład zegarmistrzowski-Jubilerski

Poleca zegary i zegarki tylko lepszych fabryk, oraz biżuterię złotą i srebrną. Wykonuje zamówienia i reperacje w zakresie zegarmistrzostwa, jubilerstwa i grawerstwa.

KRONIKA RODZINNA

Tygodnik illustrowany, religijno - społeczny dla rodzin katolickich

Wychodzi pod redakcją ks. M. Godlewskiego.

Dodatki co tydzień bezpłatne:

Od N. Roku 1905 wychodzą: 1) **Ewangelie i nauki** na wszystkie niedziele w roku; 2) **Wiara** z dzieła ks. Bougaud p. t. Chrystyanizm i czasy obecne; 3) **Do robotników** — dwa przemówienia ks. H. Przeździeckiego.

Z początkiem IV kwartału **Kronika Rodzinna** drukować będzie większą powieść A. Werytusa p. t. **Skarby Jasnogórskie**, osnutą na tle dziejów klasztoru jasnogórskiego i pielgrzymek do Częstochowy w zeszłym stuleciu

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie:		Na prowincyi	
rocznie	rb. 4	rocznie	rb. 5 —
półrocznie	2	półrocznie	2 50 kp.
kwartalnie	1	kwartalnie	1 25 kp.

Za odnośnieniem do domu kwartalnie 15 kop.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 20.

Każdy roczny prenumerator Kroniki Rodzinnej, za dopłatą rb. 1 k. 55 rocznie może otrzymywać pismo dwutygodniowe:

Gospodarz, poradnik rolniczo-ogrodniczy dla mniejszych właścicieli ziemskich

albo:

Za dopłatą rb. 1 rocznie — miesięcznik **Pszczelarz i Ogrodnik**, organ Warsz. Tow. pszczelniczo-ogrodniczego.

Uwaga. Prenumerujący wszystkie trzy pisma razem, płać rubli 8 kop. 55 rocznie.

„Gazeta Warszawska” drukowana farbą ze składu J. ASSBURY
Aleje Jerozolimskie № 37.—Telefon 2586.

Towarzystwo Akcyjne Telefonów

CEDERGRÉN

(ulica Zielna 37)

zawiadamia, że nowi abonenci, przybywający do dnia 20-go listopada, r. b. (t. j. w czasie druku ogólnego Spisu Abonentów na r. 1906) będą pomieszczeni na kolorowym papierze, w dodatku, dołączonym do ogólnego Katalogu.

Opuścił prasę i jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz w znaczniejszych księgarniach polskich:

Tom siódmy (przedostatni)

działa Aleksandra Kraushara:

Towarzystwo Królewskie

Przyjaciół Nauk.

OSTATNIE LATA.

(1828—1831)

WYDANIE OZDOBNE

z licznymi ilustracjami osób i pamiątek historycznych, in 8°, str. 528.

Cena rubli cztery kop. 50.

Tomy poprzednie:

- Tom I: Czasy pruskie (1800—1806) rubli 3.
- Tom II i III: Czasy Księstwa Warszawskiego (1806—1815) rubli 6.
- Tom IV: Czterolecie pierwsze Królestwa kongresowego (1815—1820) rb. 3.
- Tom V: Czterolecie drugie (1820—1824) rubli 3.
- Tom VI: Czterolecie przedostatnie (1824—1828) rubli 4.

W wydanych dotąd siedmiu tomach 638 ilustracji.

Tom VIII, ostatni, pod prasą.

Po Rub. 45, 50 i 55.

Piękne serwisy stołowe na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobnie i ręcznie malowane, lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich 12 deserowych, 12 kompotowych, 12 par filiżanek do herbaty, 12 do czarnej kawy, 1 waza, 4 półmisek owalnych, 2 okrągłych, 2 do śledzi, 4 salaterki, 1 sosyrek, 2 łyżek do sosu, 2 musztardniczek z łyżeczkami, 2 solniczki, 2 maselniczki, 1 kabaretu, 1 imbryczka do kawy lub herbaty, 1 mlecznika.

MNIEJSZE KOMPLETY

po Rub.: 30, 35 i 40

Serwisy Angielskie Kamienne po Rub. 22, 24 i 26. Sztuk 83.
Fajansowe białe po Rub. 10. Kolorowe po 14. Sztuk 83.
Za dopłatą Rub. 8 dodaje się komplet szkła kryształowego na 12 osób, gładko szlifowanego, sztuk 86.

Serwisy do herbaty porcelanowe, ozdobnie malowane, sztuk 16 od Rb. 4.50.
Garrity do mycia kamienne, zagraniczne od Rub. 3.50. Wazony do kwiatów w wielkim wyborze od kop. 60 za parę, oraz mnóstwo przedmiotów do upiększenia mieszkań, jak: Figury, Biusty, Zegary, Żarłaniery, Słupy, Kandelabry, Doniczki z porcelany, terakoty, majoliki różnych zagranicznych fabryk po cenach bez konkurencji.

dla wygody Szanownej Publiczności

Wielki Wybór Lamp różnych fasonów po cenach fabrycznych

Główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu

MARJAN GIRTNER

Nowy-Swiat Nr. 22.

Proszę zwrócić uwagę na adres.

Ogłoszenia drobne.

A. A. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie, egzystujące od lat 22 Jasińskiej. Włodzimierska 19. Poleca: nauczycielki Polki, Francuzki, Niemki, Angielki i bony. 3

A. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie „Załęski” poleca dyplomowane nauczycielki, bony Polki, Niemki—Sprowadza Francuski z własnego biura w Paryżu, oraz Angielki. Mazowiecka Nr. 5, telefon 4214. 36

A. L. litwajis krawiec damski, Marszałkowska 137. Specjalność: Kostiumy angielskie, żakiety karakulowe, oraz wszelkie okrycia damskie. 14

B. Belgijskie kuchenki naftowe z palnikami Bunzema pojedyncze i z dwoma fajerkami, piecykiem do pieczenia mięsa, chleba poleca skład naczyń kuchennych Ed. DUSOGE, Nowy-Swiat 5. Cenniki gratis. 13

Egz. od 1850 fabryka powozów A. HERTEL Długa 29 Warszawa, Telefonu 2221. Katalogi na żądanie wysyłam. 29

Jedynym, uniwersalnym Mydłem służącym zarówno do prania białyny, jak mycia wszystkiego od drzewa do metali, znakomitem i antyseptycznym, zaleconem przez lekarzy do kąpieli jest **PERFEKT** aromatyczne mydło w proszku żądać wszędzie 12

MEBLI skład Pruszkowskiej fabryki Mazowiecka № 7, STANISŁAW DYMMEK. 11

Meble ZAŁĘSKI i S-ka Erywańska № 2. 10

Mechanik dla grawerów, tokarzy, rózwo tania robi. Aleja Jerozolimka Nr. 55, Mestanek. 43

Mleko sterylizowane w proszku **GA-LAKTON** dla **DZIECI**. Lepsze od wszelkich zagranicznych masek. Sprzedaj wszędzie. Hurtowa Marszałkowska 137. 9

Nie lepszego nie istnieje nad pomadkę do czyszczenia metali „Fenomen” S. GLIŃSKI Nowy-Swiat 41.

Nowo-otworzony sklep wyrobów optycznych T. CHAREŃSKIEGO Chmielna Nr. 44 róg Marszałkowskiej, zapaszone w wszystkie najnowsze artykuły tej branży.

Nowość!! Cena 25 kop. **Nowość!!** Bez froterki!! jedynie masa „Elektra”. Główna sprzedaż Skład Apteczny **W. Jezierskiego Karmelicka 19** (róg Nowolipki). Reprez. Klaski i S-ka Grzybowska 20. Żądać wszędzie. 26

Powozy przyjmują się do reparacji i odnawiania, wykonywa się starannie z gwarancją po cenach konkurencyjnych. Warszawa, Nowo-Wielka 6-Angielewski.

Sanatol—jedyny najtańszy środek dezynfekcyjny bezwonny, oraz na wytopienie much i robactwa—żądać wszędzie. 18

Venus puder higieniczny i Crem miodnioczo działający na odświeżenie cery. St. Górski, Leszno 12.

ZEGARKI A. MODRO, Marszałkowska 151, telefon 2889. 24

Zorza Mazowiecka 3. Siatki samopalające do gazu. Kuchenki i Palniki spirytusowe. Maszynki spirytusowe do papierosów w hurcie i detalu. „Zorza” Ins talacye Oświetlenia. 20